

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo, fotografie rodzinne, moda

Portret z parasolem

To jest bardzo piękne zdjęcie, bardzo je lubię, zrobił mi to zdjęcie mąż i ono ma taką właśnie [ciekawostkę], jak moda wraca, na przykład na oprawki okularów, wtedy były też takie wielkie oprawki. yyy, To są lata 70., spodnie mają bardzo rozszerzone nogawki. Buty, był sklep obuwniczy przy ulicy Hempla, drugi sklep bardzo dobry z butami to „Chełmek” na rogu Szopena i Okopowej i był jeszcze jeden bardzo dobry sklep z butami naprzeciwko Szpitala Wojskowego, tam były cztery dobrze zaopatrzone sklepy i między innymi był ten sklep obuwniczy. Te kupiłam, ponieważ ja nie lubiłam stać ani w kolejce ani specjalnie może nie marudziłam, natomiast buty musiały mieć wygodne, buty były ze skóry, niebieskie, płaszcz był ze sztruksu czarny. Ten płaszcz był kupiony może w Telimieniu, a może w Pedecie, był w kolorze ciemno-rudym, potem wyblakł, ale płaszczyk był ekstra. Czyli płaszcz oddałam do farbiarni. Przy punktach pralniczych były farbiarnie. W związku z tym płaszczyk był jak nowy, był w kolorze czarnym. Do tego miałam dwie apaszki na zmianę, jedna była wściekło zielona, druga była wściekle ruda, które przywiozłam z Budapesztu. Padał deszcz-śnieg, to była jakaś pora marcowa, na alejce przed naszym domem i widać jak drzewka i kaszaki są niskie, a teraz po prostu jest tam jeden wielki busz.

Data i miejsce nagrania	2020-12-08
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"